Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 216. Lwów, Środa dnia 14. Września 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 175 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., z przesyłką w Polsce 200 Mk., w innych państwach 250 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 10 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: za wiersz nonpareil. Zwyczajne 12 Mk. „Nadesłane" 40 Mk., „Nekrologia" 35 Mk., na pierwszej kolumnie 100 Mk., przed kroniką 70 Mk. Po kronice i komunikaty 60 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 5 Mk.

Cała stronica 12.000 Mk., pół stronicy 6.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 36.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 12.000 Mk. Paski na końcach tekstowych po cenie „Nadesłanego". Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 5. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety" ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

# Większość Sejmu przeciw rządowi endeckiemu.

## Bezowocne wichrzycielstwo endecji.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Sytuacja przesileniowa nie wyjaśni się w przeciągu dnia dzisiejszego, albowiem zarówno P. S. L., jak i inne kluby, należące do Zespołu Stronnictw centrowych, nie określą stanowiska swego wobec propozycji marszałka powierzenia gabinetu p. Głąbińskiemu wcześniej, niż dziś wieczorem. Nad sprawą tą zastanawiać się będzie P. S. L. na posiedzeniu zarządu, które odbędzie się dziś w południe, następne posiedzenie klubu P. S. L. rozpocznie się dopiero po plenum sejmowem.

Również i Nar. zjedn. lud., którego wszyscy członkowie dzisiaj dopiero przybyć mają ze zjazdu w Częstochowie, będzie się zastanawiał nad zajęciem stanowiska. Z tego więc widać, że dwa najpotężniejsze kluby sejmowe, dopiero na wieczór, i to wieczorem mogą powziąć decyzję, zarówno co do przesilenia wogóle, jak i co do propozycji marszałka.

Jeżeli chodzi o opinję, jaka panuje w kołach sejmowych co do ewentualnego stanowiska zespołu stronnictw centrowych w sprawie **propozycji marszałka,** to już obecnie twierdzić możemy, że **stanowisko to będzie negatywnem.**

**Inne kluby poselskie również nie mają zamiaru popierać p. Głąbińskiego.** Najlepszym tego dowodem jest, że P. P. S. Wyzwolenie i Stapiński oświadczyli się wyraźnie, że stoją w opozycji, to samo stanowisko zajmie prawdopodobnie N. P. R. Wobec tego Zjedn. lud. nar. może liczyć jedynie na poparcie chrz.-dem. i grupy Dubanowicza.

Pomimo to jednak jeżeli tylko otrzyma oficjalną propozycję, Z. L. N. nie ma zamiaru wyrzeczenia się sięgnięcia po rządy, czego dowodem fakt, że na plenarnem posiedzeniu swego klubu, związek postanowił nie uchylać się od przyjęcia misji utworzenia gabinetu, o ileby mu to zaproponowano. Zdaje się jednak, że skwapliwość tendencji pochwycenia rządów skończy się tylko przedłużeniem przesilenia, a nie wyjaśnieniem sytuacji.

---

## P. Głąbiński cudownym lekiem.

### WŚRÓD PRZESILENIA GABINETOWEGO.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

**Warszawa, 10. września.**

(B.) Narodowa demokracja i Sp. osiągnęła swój cel: gabinet podał się do dymisji wśród formalnego wycia prawicowej prasy, obwiniającej o wszystkie możliwe zbrodnie tak rząd, jak i stronnictwa, na których się opierał.

Opinja publiczna, alarmowana od kilku miesięcy nieustannemi oskarżeniami rząd Witosa o prowadzenie państwa do katastrofy, oczekiwała jakichś błyskawicznych zdecydowanych posunięć ze strony prawicy z chwilą, kiedy jej będzie dana możność, jakiegoś gotowego planu i programu ratowania państwa od rzekomej zagłady. Dzisiejszy dzień mógł przekonać nawet najbardziej naiwnych zwolenników endecji, że szło nie tyle o państwo, co o władzę, o teki.

Już wczorajsze popołudniowe dzienniki prawicowe zaczęły uderzać nieśmiało w inny ton: „zapomnień o swarach, bo przesilenie szkodliwe dla państwa musi być szybko zlikwidowane". Co za dziwna i nagła troska o państwo u tych, którzy miesiące pracowali nad wywołaniem przesilenia i nad wywołaniem zaciekłej, nienawistnej wprost walki przeciw stronnictwom, popierającym rząd! Dzisiejszy dzień wyjaśnił wczorajsze niedomówienia.

Narodowa demokracja zaprezentowała za pośrednictwem marszałka Trąmpczyńskiego, swego męża zaufania, na prezydenta gabinetu, p. Głąbińskiego, który miałby równocześnie objąć tekę ministra skarbu — pozatem gabinet pozostałby w dotychczasowym składzie, gabinet, który — jak prasa endecka przez miesiące wmawiała w naiwną opinję — składał się z samych głupców i wyrzutków społeczeństwa.

Narodowa demokracja i p. Trąmpczyński uznali, iż wystarczy tylko postawić na jego czele p. Głąbińskiego, a stanie się odrazu i fachowym i mądrym i moralnym i wyprowadzi państwo z opresji, w której się znalazło — dzięki Witosowi.

Czy rozumiesz teraz, poczciwy obywatelu, czytelniku „Dwugroszówki" i „Słowa Polskiego" i „Wieńca i Pszczółki" itp., dlaczego w Polsce dotąd tak źle się działo? dlaczego marka spadała i chleb był drogi i buty? dlaczego rząd same tylko głupstwa robił? Tylko dlatego, że p. Głąbiński nie był w gabinecie. Zwięźle i jasno!

A prof. Głąbiński, „jedyny fachowiec" (do wszystkiego!), b. austrjacki minister kolei, b. minister spraw zagranicznych w gabinecie Świeżyńskiego, oświadczył marszałkowi, iż woli Bożej gotów się chętnie poddać i objąć prezydenturę i skarb.

P. Trąmpczyński w żadnem z dotychczasowych przesileń nie okazał szczęśliwej ręki, raczej przyczynił się do ich przewleczenia przez swoją stronniczość i brak wyczucia nastrojów. Pod tym względem wysunięta kombinacja nie poprawi mu reputacji.

Prasa prawicowa wedle otrzymanego z góry polecenia, uderzy w najbliższych dniach w patrjotyczny ton, wystawiając grozę położenia, katastrofalne skutki przeciągania przesilenia itd. dla wywarcia nacisku na stronnictwa centrowe.

## Zespół centrowy się wzmacnia.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

**Warszawa, 11. września 1921.**

(K.) Nadzieje prawicy na rozbicie Zespołu stronnictw centrowych z dnia na dzień maleją. Początkowe przewidywania co do możności oderwania pewnej grupy od p. Skulskiego lub zmuszenia go pod naporem części jego stronnictwa do zmiany stanowiska zawodzą. Panuje zupełnie zdecydowana wola w tym obozie w kierunku utrzymania ścisłego sojuszu z ludowcami, jako tą siłą, która, posiadając zdecydowany plan działania do zrealizowania swych zamierzeń.

Co do możliwości oderwania klubu mieszczańskiego od Zespołu, rachuby zdają się zawodzić także w zupełności. Dotychczasowe współżycie grup Zespołu stworzyło między nimi duże zgranie, wynikające z wzajemnego zrozumienia, oraz odczuwań podstawowych zadań i celów bieżącej polityki polskiej. Najbliższe dni mają przynieść fakty, które w bardziej jeszcze stanowczej formie podkreślą słuszność wyłuszczonych zapatrywań.

# Opinja o poprawkach Hymansa.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

**Warszawa, 11. września 1921.**

(K.) Nowe propozycje p. Hymansa spotkały się w opinji politycznej polskiej ze znacznym sprzeciwem. Ustępliwość zagranicy w kierunku Litwy jest niczem nieusprawiedliwiona. Cała dobra wola Polski zdaje się już być wyczerpana. Czas, aby wreszcie zrozumiano za granicą, że nie wolno naszym dorobkiem narodowym dzielić się i kupczyć, czas, aby zdobyto to przeświadczenie, że nasze żądania w sprawie Wilna płyną z głębokiego przeświadczenia o słuszności sprawy, znajdującej swój sprawdzian w znajomości życia Wileńszczyzny. Oburzenie nasze powinno być tem większe, że zamyka się oczy na krzywdy, które ponosi ludność polska w Kowieńszczyźnie, pomija się milczeniem akty terroru litewskiego, a przeciwnie, jak by się je podtrzymywało przez podkreślenie roszczeń litewskich i ustępowanie im w sprawach ich ambicji politycznych, dających folgę imperjalizmowi tego małego narodku.

**Ruch emigracyjny na Wileńszczyźnie** z powodu ograniczenia wyjazdu do Stanów Zjedn. zmniejszył się znacznie. Tylko emigracja żydów (uchodźców z Rosji) do Brazylji, Kanady i Palestyny trwa nadal. (EE).

WAŻNE DLA PRZYJEZDNYCH DO WARSZAWY!

„KĄPIELE RZYMSKIE"

OTWARTE CO NOC nie wyłączając niedziel i świąt od godz. 10·30 wiecz. do 6·30 rano, wyłącznie dla mężczyzn, Warszawa, Krak. Przedm. 58. (obok Mickiewicza). 381

# Polityka zagraniczna.

(Przegląd tygodniowy.)

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. września.

**GÓRNY ŚLĄSK I WILNO PRZED LIGĄ NAR.**

Pierwsza faza obrad Ligi Narodów dobiegła końca. Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi ustąpiło miejsca zwyczajnemu zgromadzeniu, które rozpatrywać będzie sprawy, z Górnym Śląskiem w żadnym nie pozostające związku. Jak było do przewidzenia, Rada Ligi Narodów o losie Górnego Śląska nie zdecydowała, lecz ograniczyła się do określenia procedury załatwienia tej sprawy, powierzając jej zbadanie przedstawicielom „tych państw, które nie zajmowały się dotąd ani badaniem sprawy górnośląskiej, ani też nie uczestniczyły w dotychczasowych naradach mocarstw sprzymierzonych nad tą sprawą“. Powstała zatem mocą jednomyślnej uchwały Rady Ligi komisja, złożona z przedstawicieli Belgji, Brazylji, Chin i Hiszpanji, komisja, której przyznano „zupełną swobodę działania“ i która ma „przedstawić swoje sprawozdanie Radzie Ligi Narodów i która podejmie dalszą pracę“.

Jednomyślna uchwała Rady Ligi, krótkość posiedzenia, na którem zapadła i teksty przemówień, jakie na niem wygłoszono, świadczą, nader wyraźnie, że rzecz była z góry uplanowana i postanowiona. Wybór procedury poszedł więc gładko. W przeciwieństwie do obrad Rady Naj., Rada Ligi położyła nacisk na stronę prawną, nie zaś polityczną zagadnienia górnośląskiego. Wybrano zatem komisję, która daje w danych warunkach gwarancje maksimum bezstronności i minimum politycznego zainteresowania. Wszystkie czynniki bezpośrednio lub pośrednio zainteresowane pozostawiono na uboczu. Rezultatem tego jest niewątpliwie podniesienie stopnia zaufania do objektywizmu Ligi, nie pomylimy się jednak chyba sądząc, że zarazem dalsze podważenie wiary w celowość powierzenia jej załatwienia sprawy i praktyczne znaczenie jej ingerencji.

Zagadnienie bowiem górnośląskie jest niewątpliwie zagadnieniem par excellence politycznem. Nawet najściślejsza interpretacja prawnicza postanowień traktatu wersalskiego i rezultatów plebiscytu nie da pogodzenia sprzecznych interesów, nie da więc rozwiązania, któreby było do przyjęcia dla obu stron. Nie sądzimy, żeby np. L. George nie zdawał sobie sprawy z właściwego znaczenia postanowień traktatu w ustępach o gminach i potrzebował dopiero wytłómaczenia ze strony Rady Ligi. Przeciwnie — sądzimy, że premjer angielski postanowień tych nie chce zrozumieć, ponieważ są mu politycznie niedogodne. I mimo wielkiego szacunku dla angielskiego poczucia prawa i poszanowania dla wyroków sądowych, wątpimy bardzo, czy autorytet przedstawicieli Belgji, Brazylji, Chin i Hiszpanji będzie dosyć wielki, aby objektywność prawnicza ich wyroku skłonić mogła Lloyda Georgea do postąpienia wbrew temu, co słusznie czy niesłusznie uważa za interes Wielkiej Brytanji.

Jakkolwiek zatem zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że wybicie na pierwszy plan strony prawnej jest dla Polski wyjątkowo korzystne, to jednak z punktu widzenia praktycznego załatwienia kwestji wolelibyśmy, aby w komisji rozegrała się wreszcie i epilog swój znalazła walka francusko-angielska, iż żeby w oderwaniu od realnych politycznych interesów czas jej zaprzątały subtelności prawnicze. Albowiem jedno z dwoja: albo w komisji czterech walczyć będą, choć z ukrycia, wpływy obu głównych antagonistów, a wtenczas stworzy się szkodliwą fikcję objektywności, bez szans zresztą, aby pośrednicy znaleźli ten sposób wyjścia, którego daremnie szukali dotąd bezpośrednio zainteresowani — albo też wyrok komisji podzieli los tylu już komisyjnych rozstrzygnięć, które Rada Najwyższa swobodnie odrzucała. I w jednym i w drugim wypadku jedno tylko czeka nas niewątpliwie: zwłoka w decyzji. I to jest w tem wszystkiem, co dotąd stało się w Genewie, rzeczą najgorszą. Dotąd sprawa górnośląska nie ruszyła jeszcze z martwego punktu, na którym stanęła w Paryżu.

*

Jeżeli jednak o przebiegu sprawy górnośląskiej jesteśmy przynajmniej dość dobrze poinformowani i stan, w jakim się znajduje, dość jest jasny, to druga sprawa, która równocześnie toczy się w Genewie, spór o Wilno, tonie w dziwnej mgle projektów i pogłosek mniej lub więcej fantastycznych, z których utworzenie sobie jasnego obrazu sytuacji jest zupełnem niepodobieństwem.

Jedno stwierdzić już można z pewnością. Jakkolwiek obie sprawy formalnie nie są zupełnie z sobą związane, to jednak fakt, iż czasowo zbiegły się one w Genewie i że ci sami ludzi są w jednej i w drugiej sędziami, wpływa bardzo dla nas niekorzystnie na ich przebieg. Trudno bowiem np. przypuścić, że p. Hymans, równocześnie medjator w sporze polsko-litewskim i przewodniczący komisji czterech, nie łączy obu spraw w jedną całość i nie zechce rozwiązywać ich w związku ze sobą. Istotnie, przeniesienie sprawy górnośląskiej do Genewy wpłynęło na tok sprawy wileńskiej bardzo niekorzystnie. Przedewszystkiem zeszła ona na plan dalszy i jest traktowana trochę po macoszemu, powtóre zaś wieści, które do nas napływają z Genewy, brzmią dość hjobowo. Nie ulega już dziś wątpliwości to, co przypuszczaliśmy niedawno, że na Radzie Ligi znacznie gorsze wrażenie zrobiły polskie zastrzeżenia do projektu Hymansa, niż litewskie odrzucenie go. W rezultacie taktyki litewskiej Rada Ligi Narodów wywiera — jak mówią jedne pogłoski — nacisk na obie strony, aby projekt Hymansa przyjęły en bloc, lub nawet — jak mówią inne — aby przyjęły projekt Hymansa zmodyfikowany znacznie na korzyść Litwy. Wileńskie uchwały ciał samorządowych potraktowano w Genewie wbrew rzeczywistości, jako polską „Stimmungsmacht“, za którą rząd polski czyni się odpowiedzialnym, tak, że zamiast wpłynąć na wzmocnienie stanowiska polskiej delegacji, raczej je osłabiły. Stanowisko to staje się wyjątkowo ciężkiem i trudnem, jeśli się zważy, że każde energiczniejsze jej wystąpienie hamować musi obawa, aby nie odbiło się ono szkodliwie na decyzji w sprawie Śląska. Sytuację tę wyzyskuje w pełni strona litewska i odgrywając komedję nieustępliwości, stara się uzyskać dalsze na swą stronę ustępstwa, zarówno od Polski, jak zwłaszcza od znudzonych opornym przebiegiem rokowań i brakiem rezultatów opiekunów z Ligi. Podobno 12. bm. upływa ostateczny termin dojścia do porozumienia w rokowaniach bezpośrednich między stronami i po tym terminie ma Hymans wnieść sprawę Wilna ponownie na posiedzenie Ligi. Byłoby to dziś może jeszcze najkorzystniejsze wyjście z nader ciężkiego tête à tête, choć i na zebraniu Ligi sytuacja nie będzie dla nas zbyt dogodna.

Alfa.

—oo—

# Dziwne propozycje.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 11. września 1921.

(K). Wczorajsza propozycja p. marszałka, wysuwająca koncepcję zamiany p. Witosa na p. Głąbińskiego przy pozostawieniu składu dotychczasowego gabinetu, spotkała się w klubie stronnictwa ludowego z wielkiem zdziwieniem. Zdziwienie było tak duże, że wielu ludzi poprostu nie wiedziało, czy należy informacje o tym projekcie traktować poważnie. Takie załatwienie rzeczy już z samego punktu widzenia grup, dotychczas atakujących rząd, nie przedstawiało żadnego usprawiedliwienia. Wogóle trzeba zauważyć, że koncepcje p. marszałka nie grzeszą realnością wyobraźni politycznej, ani głębszem ujęciem.

—oo—

# Straż kresowa politykuje.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 11. września 1921.

(K.) W związku z likwidacją pomocy rządowej dla Straży kresowej zaczyna jej robota przybierać nowy charakter. Cały szereg ludzi, znajdujący się w tej organizacji usiłuje obecnie związać się w grupę polityczną o programie bardzo niejasno określonym, stojącym na stanowisku demokratycznem i wygrać swoją dotychczasową działalność kulturalną na polu politycznem. Robota tych ludzi na terenie Wileńszczyzny już starła się z robotą stronnictwa ludowego i zdaje się, że stronnictwo będzie musiało czynnie wystąpić przeciw dalszemu rozproszkowywaniu życia politycznego.

—oo—

# Z Rosji.

**DZIERŻYŃSKI W MIŃSKU.**

Według otrzymanych przez Warszawę informacji — bawi w Mińsku sławny „krwawy“ Dzierżyński.

Z chwilą jego przybycia do Mińska wzmógł się niesłychanie terror.

**STRASZNE, LECZ PRAWDZIWE.**

Otrzymano w Polsce list od pewnej osoby z Krymu, zasługującej na zupełne zaufanie. Treść listu mrozi i woła o pomstę nieba swą grozą — gdyż mówi w słowach prostych o egzekucji masowej, dokonanej na chorych i rannych żołnierzach i oficerach b. armji gen. Wrangla.

„W Ałupce, w grudniu 1920 r. bez śledztwa i sądu rozstrzelanych zostało przez bolszewików 272 rannych i chorych żołnierzy i oficerów b. armji gen. Wrangla, pozostających w leczeniu w miejscowym szpitalu Czerw. Krzyża. Chorych wywoływano kolejno — od pierwszego do ostatniego — według spisu(!) i prowadzono na śmierć. Wielu z nich iść nie mogło o własnych siłach, tych na miejsce egzekucji przyniesiono na szpitalnych noszach!!“. L. Ż.

—oo—

# Ze spraw ruskich.

**BOLSZEWIZM „WPEREDU“.**

Notowaliśmy poprzednio rewelacje „Ridnego Kraju“ o zamachach bolszewickich, rozciągających się na Wsch. Małopolskę — swego czasu wspominano p. Iwaszce z „Wperedu“ jego zupełnie nie dwuznaczne wyjazdy do Warszawy. „Wpered“ uważając, że „der Hieb ist die beste Parade“ wyzywa „R. K.“ od gadzinówek itd.

Przy sposobności tej „polemiki“ pisano już nawet gdzieniegdzie o pudach złota bolszewickiego.

Gdyby naprawdę rząd sowjecki dawał takie quantité negligeable jak „wperedowcy“ złoto pudami(?), gazetka ta nie przedstawiałaby się tak ubożuchno i może drukowałaby artykuły mniej marne, głodomorskie. Wystarczy porównać skromny „Wpered“ z tłusto smarowaną prasą endecką.

**TOURNEE KS. SZEPTYCKIEGO.**

Donoszono o demonstracji ukr. robotników przeciw ks. Szeptyckiemu w Quebecu, gdyż metropolita lwowski objeżdża obecnie Kanadę. Prasa ruska dementowała to, twierdząc, że Ukraińcy zbyt dobrze wiedzą, że objazd ks. metropolity ma cele polityczne, aby demonstrować przeciw niemu. Obecnie donoszą nam z Ameryki, że ks. Szeptycki stał się przedmiotem burzliwego protestu ze strony Rusinów, głównie zakarpackich, objętych przez agitację prawosławną, a mocno nieufnych do gości z Galicji, po zdemaskowaniu defraudacji różnych składek petruszewiczowskich przez socjalistów.

**MONARCHIŚCI UKRAIŃSCY RUSZAJĄ SIĘ,**

czując osłabienie pozycji sowjetów. W Akiermanie gromadzą się — jak nam donoszą z Rumunji — b. wranglowcy-Ukraińcy. W Berlinie zaś skupiają się adherenci „hetmana“, mając na oku układy z innemi grupami reakcyjnemi śr. Europy.

**POWSTANIE NA UKRAINIE**

które przygasało, ożywiło się, poparte przez pogłębiający się ekonomiczny konflikt między sowjetami a włościanami naddnieprzańskimi. Obok watażki Hałaka walczy i ukraińska „Joanna d'Arc“, „Marusia“, którą tylekroć uśmiercono.

W walkach z powstańcami został ranny sam głównodowodzący wojsk sowieckich na froncie ukr. tow. Frunsee.

**PRZEGRUPOWANIE WOJSK SOWIECKICH**

odbywa się — wedle pism ruskich — w dalszem a gorączkowem tempie. Transporty z centralnej

Rosji z całą „techniką" idą ku granicy Polski i Rumunji. Niewiadomo, czy wiadomości te nie są przesadzone, w każdym razie są one podyktowane albo chęcią odżywienia zgłodniałej czeredy „krasnoarmiejców" na żyznem południu, albo obawą przed rosnącem dążeniem odśrodkowem. Alarmy o „głodowym" napadzie hołoty komunistycznej na „burżuazyjne" spichrze, o wojnie zaczepnej sowietów trzeba brać „cum grano salis".

—o—

# Wykonywanie reformy rolnej.

## Przepisy co do Małopolski.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 10. września 1921.

(B.) Ustawa z 15. lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej ustanawia jako normalne maksimum posiadania ziemi 180 ha, jako wyjątek 60 ha w okolicach przemysłowych i podmiejskich, a 400 ha w niektórych częściach b. zaboru pruskiego i kresów wschodnich. Oznaczenie tych okolic, w których obowiązują te wyjątkowe normy, pozostawia ustawa rozporządzeniu Rady ministrów.

Ponieważ już w najbliższym czasie Urzędy ziemskie mają przystąpić do przymusowego wykupu majątków ziemskich w niektórych powiatach, w których brak zapasu ziemi do parcelacji daje się odczuwać, Rada ministrów uzupełniła ustawę wspomnianem rozporządzeniem. Z rozporządzenia tego przytaczam szczegóły, dotyczące Małopolski:

„Ponad 60 ha ulegają przymusowemu wykupowi obszary na terenie powiatów: chrzanowskiego, bielskiego, oświęcimskiego, krakowskiego, krośnieńskiego i drohobyckiego, ponadto jeszcze w kilku wymienionych gminach; ponad 400 ha w powiatach: kosowskim, peczeniżyńskim, nadwórniańskim, bohorodczańskim, dolinańskim, skolskim i turczańskim".

Rozporządzenia tego nie należy rozumieć w ten sposób, jakoby nadwyżki wymienione miały być wykupione natychmiast — będą one wykupywane w miarę potrzeby i możności.

——

# Repatrjacja uchodźców i jeńców polskich.

## Wymiana not między Polską i Rosją.

**Warszawa.** (PAT.) Dnia 13. sierpnia br. przedstawiciel pełnomocny Rosji złożył w ministerstwie spraw zagranicznych następującą notę komisarza ludowego dla spraw zagranicznych z d. 1. sierpnia br.:

Po nakreśleniu sytuacji głodowej, rząd sowiecki stawia następujące postulaty: Dla okazania istotnej pomocy uciekinierom, którzy znaleźli się w miejscowościach objętych głodem, rząd sowietów uważa za konieczne: 1) doprowadzić do minimum lub całkowicie wstrzymać reewakuację uciekinierów z miejsc nie dotkniętych głodem, jak np. ze Syberji, natomiast doprowadzić do maximum reewakuację z miejscowości głodujących, 2) na granicy Polski utworzyć trzeci punkt odbiorczy na stacjach Fabrykowo, Orechowo na linji połockiej, oraz ustanowić maximum 4.000 osób dla przyjmowania repatrjantów na stacji Stołpce; 3) na granicy łotewskiej przyjmować wszystkich uciekinierów bez różnicy przynależności narodowej. Rząd sowietów podkreśla konieczność szybkiej pomocy i spodziewa się, że państwa sąsiednie okażą niezwłocznie pomoc swoim repatrjantom. — Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych.

### ODPOWIEDŹ POLSKA.

Na notę powyższą p. Cziczerin otrzymał odpowiedź następującej treści:

W odpowiedzi na notę Pana Komisarza dla spraw zagranicznych z 1. sierpnia br., rząd polski zaznacza raz jeszcze, że jest **zdecydowany okazać Rosji wszelką możliwą pomoc przy zwalczaniu plagi głodu,** przyczem tej czysto humanitarnej akcji rząd polski nie stawia w łączności z żadnymi postulatami natury politycznej czy innej. Rząd polski liczy w tym względzie na pełne poparcie polskiego społeczeństwa, które już zdążyło dać wyraz swego głębokiego współczucia dla dotkniętej klęską ludności rosyjskiej.

Ruch ludności rosyjskiej, spowodowany głodem, nie może być jednak zlikwidowany z ujmą dla obywateli polskich. Planowa **repatrjacja** nietylko nie może być wstrzymana, ale **powinna być wykonana zupełnie ściśle według planu przewidzianego w układzie o repatrjacji** oraz w uchwałach mieszanych komisji repatrjacyjnych. W tym względzie rząd polski przypomina i podkreśla ustęp noty swej z 20. sierpnia br.

Rząd polski zaznacza, że wniosek pierwszy, wyrażony w końcowym ustępie noty p. komisarza, zagraża repatrjacji polskich jeńców wojennych, cywilnych zakładników oraz internowanych z rodzinami. **Rząd polski domaga się natychmiastowego odstawienia do granicy polskiej wszystkich jeńców, internowanych, zakładników i cywilnych z rodzinami, znajdujących się na terytorjum Rosji i Ukrainy, łącznie ze Syberją.**

Rząd polski nie godząc się na utworzenie nowego punktu odbiorczego, zgadza się natomiast, aby w okręgach, w których skupiać się będą masy głodujące, ustanowić dodatkowe ekspozytury delegacji polskiej do spraw repatrjacji. Ekspozytury te będą się zajmowały rejestracją ludności polskiej oraz będą czuwały nad jej najszybszym powrotem do kraju.

Odnośnie do trzeciego wniosku, na zasadzie którego rząd rosyjski zamierza utworzyć na granicy rosyjsko-łotewskiej przejście dla uciekinierów bez różnicy narodowości, rząd polski zastrzega się stanowczo przeciwko kierowaniu osób podlegających repatrjacji na granicę łotewską, stojąc niezłomnie na stanowisku układu o repatrjacji, który w art. 29. przewiduje stałe punkty odbiorcze.

Rząd polski zaznacza, że przywiązuje do wyż wymienionych postulatów **pierwszorzędną wagę** i z całą stanowczością domaga się, aby dla dobra interesów Polski i Rosji oraz jeńców i zakładników cywilnych i uchodźców **repatrjacja była ściśle wykonana według powziętych postanowień.**

# Francja ma się na baczności.

## Mowa min. Barthou o stosunku Francji do Niemiec.

**Meaux.** (PAT). Havas. Odbyła się tu uroczystość z okazji 7-mej rocznicy zwycięstwa nad Marną. Przewodniczył uroczystościom minister wojny Barthou. W obchodzie wzięli udział między innymi marszałek Joffre, ambasador Stanów Zjednoczonych Herrick, liczni generałowie, oraz przedstawiciele wszystkich wielkich mocarstw.

Minister wojny Barthou powiedział m. i.: **Francja, która przystępuje z całą energią do odbudowy swoich zrujnowanych siedzib, nie może** pozostać głuchą na hasła odwetu, dochodzące z tamtej strony Renu. Francja wykonała traktat frankfurcki, niechże Niemcy wykonają traktat wersalski, aby dowieść w ten sposób swej dobrej woli. Jeżeli demokracja niemiecka lojalnie dąży do zbliżenia z Francją, to **przedewszystkiem** powinna wiedzieć, czego chce i dokąd dąży. — Zmiana samej tylko etykiety, **nie może** oczywiście wystarczyć, aby wpoić w Francji zaufanie. Francja nie może zrezygnować ani ze stanu obecnego uzbrojenia, stanowiącego jej bezpieczeństwo, ani z należnych jej sum z tytułu odszkodowań, stanowiących konieczny warunek jej odrodzenia gospodarczego. Mowa ministra Barthou wywarła na obecnych silne wrażenie.

### SPRAWA OPCJI.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Poselstwo polskie w Moskwie zwróciło się z prośbą do rządu sowietów o opublikowanie we wszystkich sowieckich wydawnictwach oficjalnych ogłoszeń o rozpoczęciu przyjmowania przez przedstawicielstwo polskie zgłoszeń do opcji na zasadzie art. 6. traktatu ryskiego.

### HYDRA GERMAŃSKA W POLSCE WZNOSI ŁEB.

**Warszawa.** (EE). W ubiegłą sobotę rozpoczął się w Łodzi zjazd Niemców polskich, na który przybyło około 800 delegatów z różnych stron Polski. Mowy powitalne nosiły charakter antypolski, szczególnie u delegatów z Bielska i Pomorza. Delegat Pomorza Niemiec Parczewski mówił o potrzebie stworzenia jednolitego frontu niemieckiego, który przeciwstawiłby się skutecznie zabiegom wynarodowienia. Powzięto 2 główne rezolucje, z których 1-a oburza się na rzekomy ucisk obywateli niemieckich w Polsce, sprzeczny z gwarancjami praw mniejszości traktatu wersalskiego i kończy się zwrotem wyrażającym nadzieję, że Liga nar. zostanie dokładnie poinformowana o położeniu Niemców w Polsce, 2-ga rezolucja zarzuca rządowi polskiemu szowinizm, będący przyczyną obecnego położenia. Założono pierwszą ogólną organizację „Bund der Deutsche in Polen".

### BOLSZEWICKIE SZYKANY WOBEC POSELSTWA POLSKIEGO.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Poselstwo polskie w Moskwie zażądało ponownie od rządu sowieckiego usunięcia z gmachu poselstwa pol. komendanta bolszewickiego i jego pomocników.

### POSELSTWO UKRAINY SOW. W WARSZAWIE

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że dla pomieszczenia poselstwa ukraińskiego w Warszawie przeznaczono hotel „Cracovia".

### STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-WŁOSKIE.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Do Warszawy przybył ze specjalną misją handlową senator włoski b. min. aprowizacji p. Panfona. Konferował z ministrami pracy i przemysłu i handlu oraz zwiedził zakłady przemysłowe w Warszawie.

### WOJSKOWA MISJA FINLANDZKA W POLSCE

**Gdańsk.** (PAT.) Wczoraj przedpołudniem przybyła na pokładzie finlandzkiego okrętu wojennego misja wojskowa finlandzka z gen. Koeveskes na czele.

### MOŻLIWOŚĆ ODERWANIA SIĘ BAWARJI OD RZESZY.

**Warszawa.** (EE). W depeszach z Berlina i Monachjum przebija coraz wyraźniej obawa oderwania się Bawarji od Rzeszy niemieckiej. W związku z tem rząd Rzeszy wysłał do Monachjum silny garnizon, złożony z żołnierzy północnych Niemiec. Wskazuje to, że gabinet Wirtha zdecydował się utrzymać Bawarję choćby siłą.

### SPISKI ANTYBOLSZEWICKIE.

**Kopenhaga.** (PAT.) „Berlingske Tidende" donoszą z Helsingforsu, że w rosyjskiej flocie bałtyckiej odkryto nowy spisek. Miano aresztować 400 oficerów. Również odkryto spisek oficerski w Kijowie, gdzie aresztowano 180 osób. W Moskwie aresztowano 150 osób, które pozostawały w związku z rozwiązanym niedawno wszechrosyjskim komitetem ratunkowym. (Spiski te często kroć są wymysłem „czekistów", **rządzących się** bez krwi. — Red.).

**OFENZYWA WĘGIERSKA NA AUSTRJAKÓW.**

**Wiener-Neustadt.** (PAT.) Eisenstadt i część miasta Bruck nad Litawą, leżąca na terenie zachodnich Węgier, zostały obsadzone przez węgierskie siły zbrojne.

**Paryż.** (PAT.) Rada ambasadorów wystosowała do posła węgierskiego we Wiedniu notę, stwierdzającą, że rząd węgierski ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za gwałty, dokonane przez bandy czy też regularne wojska węgierskie w komitatach zachodnich Węger. Nota wzywa rząd węgerski, by opróżnił obie strefy Węgier zachodnich i dodaje, że gdyby Węgry trwały na swojem stanowisku będą wzięte pod rozwagę postanowienia celem przeprowadzenia traktatu w Trianon.

# Zbrojna interwencja włoska na rzecz Austrji.

**Londyn.** (PAT). Havas. Reuter dowiaduje się z wiedeńskich kół urzędowych o wszczęciu rokowań pomiędzy rządami sprzymierzonymi w celu nadania Włochom mandatu wysłania wojsk do Burgenlandu na pomoc Austrji.

**Rzym.** (PAT). Stefani. Prasa włoska zajmuje się gorąco sprawą konfliktu między Austrją i Węgrami, wyrażając zadowolenie z powodu inicjatywy rządu włoskiego w kwestji kroków dyplomatycznych, uczynionych z całą energją w Budapeszcie, a mających na celu przekonanie rządu węgierskiego o konieczności zaprzestania gwałcenia militarnego granicy austrjackiej.

—oo—

**ZJAZD WOJEWODÓW O SAMORZĄDZIE I PODZIALE ADMIN. PAŃSTWA.**

**Warszawa.** (PAT). Zjazd wojewodów wyraził opinję, że wprowadzenie samorządu wojewódzkiego przed ostatecznem uchwaleniem przez Sejm i wprowadzeniem w życie ustawy o samorządzie miejskim, wiejskim i powiatowym byłoby przedwczesne. Uznano również za nie na czasie projektowanie nowego podziału państwa na województwa przed ustaleniem granic państwa, zunifikowaniem prawodawstwa obowiązującego w poszczególnych dzielnicach (przynajmniej administracyjnego). Również poprzednio winny być zakończone prace nad poprawą i ostatecznem ustaleniem granic gmin i powiatów. Wojewodowie po zapoznaniu się z pracami w sprawie samorządu miejskiego, mają opinję swoją udzielić ministerstwu na piśmie.

**STAMBOLIJSKI ZA ZBLIŻENIEM BUŁGARJI DO JUGOSŁAWJI.**

**Sofja.** (PAT). Premjer Stambolijski na posiedzeniu sobrania udzielił wyjaśnień w sprawie sytuacji politycznej państwa. Premier powiedział między innymi: Trzy czwarte ludności Bułgarji wypowiada się za polityką pokoju, polityką przyjaznych stosunków z sąsiadami, a szczególnie z Jugosławją.

**Sofja.** (PAT). Stambolijski odjechał dziś do Genewy. Będzie on reprezentował Bułgarję w Lidze narodów.

**ROKOWANIA O PRZYSTĄPIENIE AMERYKI DO LIGI NARODÓW.**

**Poldhu.** (PAT). Według doniesień z Genewy, toczy się wymiana zdań pomiędzy wpływowymi członkami Ligi narodów a Waszyngtonem w sprawie przystąpienia Ameryki do Ligi narodów.

**IRLANDJA PRZYJMIE WARUNKI L. GEORGE'A.**

**Horsea.** (PAT). Gabinet De Valery zebrał się w Dublinie na posiedzenie, aby radzić nad odpowiedzią na propozycję L. George'a. „Daily News" donoszą, że po posiedzeniu członkowie gabinetu mówili o przyjęciu propozycji L. George'a jako o rzeczy postanowionej. Według dziennika nie ma wątpliwości, że południowa Irlandja żąda od De Valery stanowczo przyjęcia propozycji.

**UGODA AMERYKAŃSKO-JAPOŃSKA W SPRAWIE WYSPY YAP.**

**Paryż.** (PAT.) Wedle „Tempsa" Japonja uznała prawa Stanów i innych mocarstw do używania kabli, przechodzących przez wyspę Yap, a Stany Zjednoczone cofają swoje zastrzeżenie co do mandatu Japonji nad tą wyspą.

# Wiadomości telegraficzne.

**Kto pokryje szkody wyrządzone na G. Śląsku?** Bytom. Z Berlina donoszą, że w sprawie płacenia odszkodowań za szkody wynikłe z ostatniego powstania, toczą się obecnie rokowania pomiędzy komisją sojuszniczą w Opolu a rządami koalicyjnymi. Ze względu na to, że komisja międzysojusznicza w Opolu nie jest w możności wypłacić sum odszkodowania z dochodów G. Śląska, koalicyjne mocarstwa zastanawiają się nad tem, w jaki sposób szkody wywołane przez powstanie mają być pokryte. (PAT).

**Autor „Dzwonu zatopionego" kandydatem na prezydenta Rzeszy.** „Vorwärts" donosi, że pewne sfery zamierzają wysunąć przy przyszłych wyborach na prezydenta Rzeszy Gerharda Hauptmanna. (EE).

**Wstrzymanie pomocy ratunkowej dla Rosji?** Londyn. (PAT). Reuter dowiaduje się, że międzynarodowa komisja akcji ratunkowej na rzecz głodnych w Rosji odbędzie konferencję, aby omówić odpowiedź rządu sowietów na propozycję komisji. Wypowiadane są przypuszczenia, że może dojść do zerwania rokowań z sowietami.

**Gdańska ustawa patentowa.** Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Senat w. m. Gdańska zakomunikował gdańskiej delegaturze prokuratorji gener. Rzpltej Polskiej tekst nowej ustawy patentowej uchwalonej przez senat w. m. Gdańska.

**Przerwa operacyjna w Małej Azji.** Londyn. (PAT.) Ze Smyrny donoszą, że walki między Turkami a Grekami ustały z powodu wyczerpania wojsk.

# Obrady Tow. Szkoły Ludowej.

(l.) Przez dwa dni ubiegłe w sali lwowskiego ratusza obradowali delegaci zasłużonej na polu oświatowem instytucji Towarzystwa Szkoły Ludowej. W pierwszym dniu przedpołudniem w sposób uroczysty otwarto obrady walnego zjazdu T. S. L., przy udziale szeregu wybitnych osobistości, gości i około dwustu delegatów Kół tego Towarzystwa.

Wiceprezes dr. **Adam** powitał zebranych i następnie w dłuższem przemówieniu podniósł, że wobec zmienionych gruntownie warunków, wśród jakich pełeło T. S. L. swoją pracę, należy program pracy poddać rewizji i zastosować go do dzisiejszych wymogów. Państwo nasze nie będzie mogło jeszcze obejść się bez pomocy instytucji społecznych i jakkolwiek szkolnictwo przeszło na Państwo, to jednak tam, gdzie jest ludność mieszana, gdzie działalność Państwa dosięgnąć nie może, potrzebna będzie praca T. S. L. Na kresach będzie T. S. L. miało za cel unarodowianie, wewnątrz Państwa podnoszenie siły duchowej, mus budzić instynkt moralny i etyczny, tworzyć obywateli ofiarnych nietylko gdy Państwu grozi wróg zewnętrzny, ale typ obywatela, któryby dobro Państwa miał na celu. W tym kierunku ma być poddana rewizji praca T. S. L., uzupełnione jego cele i dostosowane środki do potrzeby chwili.

Następnie omówił dr. Adam działalność T. S. L., przyczem twierdził, że było ono dlatego tak silne w okresie trzydziestoletniego istnienia, bo miało charakter apolityczny i takiem pozostanie, dlatego też ma prawo żądać poparcia całego społeczeństwa. Długoletniemu, zasłużonemu prezesowi śp. dr. Ernestowi Bandrowskiemu i innym zmarłym członkom oddał mowca, słowa wspomnienia.

Teraz nastąpiły liczne przemówienia reprezentacyjne. Przemawiali: w imieniu miasta wiceprez. dr. Chlamtacz, kurator Sobiński, dr. Pilat, jako kurator fundacji Macierzy szkoln., oraz imieniem Komitetu wydawnictwa dziełek ludowych, dalej rektor dr. Kasprowicz, poseł ks. Ludwiczak, im. Czytelń polskich w Poznaniu, p. Stempler, im. Macierzy polskiej w Warszawie, dr. Stan. Łepicki, im. Tow. nauczycieli szkół wyższych p. Woynarowski, im. Pol. Związku szkoln. w Cieszyńskiem, pod zaborem czeskim, por. Klink, im. Dowództwa okręgu głównego itd.

Po przemówieniach, w myśl wniosku zarządu, zamianowano wśród oklasków członkami honorowymi T. S. L. p. Hilarego Filasiewicza, prezesa Macierzy Śląskiej i p. Anielę Aleksandrowiczównę w uznaniu zasług, położonych dla tej instytucji.

Nastąpił referat sekretarza T. S. L. p. Andrzeja **Nowaka**, w którym mowca skreślił program nowych dróg pracy T. S. L., zaznaczając, że przez lat 30 pełniło T. S. L. służbę oświatową dla dobra narodu, obecnie zaś winno wstąpić w okres służby narodowej dla dobra Państwa.

Wyborem kilku komisji zakończono pierwszy dzień obrad plenarnych. Popołudniu odbyły się dyskusje w tych komisjach, a wczoraj referenci na plenum przedkładali obszernie umotywowane wnioski. Pierwszy referent prof. dr. **Czyżewicz** w imieniu komisji sprawozdawczo-finansowej przedłożył wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum z rachunków i wyrażenie sekretarzowi zarządu głównego p. Rymarowi podziękowania za owocną pracę, co też zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie. Podniósł przytem mowca, że należy wytężyć siły w ściąganiu wkładek od członków, wkładki zaś podwyższyć na 120 marek rocznie. Poszczególne Koła powinne w s[illegible] łonie urządzać w pewnych dniach zbiórki na T. S. L., ściągać z rozmaitych transakcji pewne procenty na cele T. S. L., oraz wrócić do dawnej tradycji urządzania teatrów włościańskich, które będą nadto propagandą celów T. S. L. Komisja zaproponowała zwrócić się do zarządu głównego, aby zaapelował do Towarzystw parcelacyjnych z życzeniem, by przeznaczały kawałki gruntu pod domy ludowe, oraz wezwał tych, którzy na wojnie dorobili się majątków, aby jakąś ofiarę złożyli na T. S. L. Powyższe propozycje komisji przyjęto.

Komisja pracy oświatowej pozaszkolnej przez usta swego referenta dr. **Barana** wyraziła życzenia, aby Koła T. S. L. wytężyły pracę w kierunku oświaty pozaszkolnej, aby kształcono lud wiejski na obywateli, a przedewszystkiem zdobywano młodzież, należy tworzyć odpowiednich instruktorów, którzyby szli między lud z propagandą oświaty, zakładać ochronki, bursy, biblioteki ludowe i domy ludowe.

Nad referatem tym rozwinęła się dyskusja, w której uzupełniano jeszcze propozycje komisji szeregiem wniosków i uwag.

P. **Zazula** w imieniu komisji pracy oświatowej zaznaczył, że w niedługim czasie ogłoszony będzie zarys i program pracy na wschodzie, p. **Aleksandrowiczówna** zaś podała wniosek, aby w miejscowościach, gdzie nie ma pomieszczenia dla szkoły polskiej nauka dla dzieci polskich odbywała się w budynkach szkół ruskich, poczem przedstawiła program działania w miejscowościach o mieszanej ludności.

Zjazd przyjął rezolucje, domagające się zakładania ochronek, zabezpieczenia przy parcelacji gruntów pod budowę szkół polskich, kościołów, kaplic i domów polskich ludowych, dalej, aby przy budowie nowych szkół polskich w miejscowościach oddalonych od kościołów uwzględniano w planie osobne sale na kaplice polskie, aby zarząd główny odniósł się do rządu o udzielenie odpowiedniej subwencji na budowę szkół we wschodniej Małopolsce.

Referat o stanie szkolnictwa na zachodzie i poza granicami państwa wygłosił p. Rymar, zaznaczając, że wobec wrogiego stanowiska zaborców stan szkolnictwa jest zagranicą opłakany, to też komisja uchwaliła szereg rezolucji poufnych, skierowanych do zarządu głównego TSL. Ponadto przyjął zjazd wśród oklasków następujące rezolucje:

Walny zjazd stwierdza, że z chwilą zwinięcia na rozkaz rządu czeskiego placówek TSL. w Morawach i czeskiej części Śląska Ciesz., nie skończyły się obowiązki TSL. i społeczeństwa wobec tamtejszej ludności polskiej.

Zjazd stwierdza, że w tym samym czasie, gdy rząd polski utrzymuje na Wołyniu własnym kosztem 27 szkół czeskich, a 7 prywatnym pozwala rozwijać się swobodnie, rząd czeski rozbił, względnie zamknął 24 zakładów szkolnych na Śląsku Cieszyńskim, a inne znacznie osłabił. Dlatego zjazd domaga się od rządu polskiego zdecydowanej opieki dla ciężko walczącej o swą polskość ludności.

Zjazd TSL. przesyła ciężko dotkniętej braci, odciętej niesprawiedliwymi kordonami od Polski, wyrazy serdecznego pozdrowienia, otuchy i zapewnienia, że nietylko słowem, ale i czynem poprze ich w sprawiedliwej walce o utrzymanie języka i narodowości.

W końcu referent komisji statutowej dr. Mószyński przedłożył dwa rodzaje wniosków w sprawie zmiany statutu. Wnioski formalne zostały zaraz przyjęte, drugi wniosek poleca zarządowi głównemu, aby na podstawie uchwał komisji statutowej i w myśl wniosków, które jeszcze wpłyną, wypracował do końca grudnia br. projekt statutu. W statucie ma też być uwzględniona praca w kierunku ekonomicznego działania. Przyjęto też wniosek podwyższający wkładki, mianowicie: członek zwyczajny płaci najmniej 120 mk. rocznie, członek wspierający 500 mk. rocznie, założyciel 25.000 mk., a dożywotni 5.000 mk. jednorazowo. Uchwalono, że koła mogą dowolnie podwyższać u siebie wkładki członków zwyczajnych.

P. Nowak apelował, aby koła TSL. wzięły gremjalny udział w smutnym obchodzie w Złoczowie w dniu 28. bm., a p. Aleksandrowiczówna podniosła, aby koła przyczyniły się do budowy pomnika na grobowcu Marji Konopnickiej.

Wybory do zarządu głównego dały następujący rezultat: na 3 lata wybrani: Dadlezowa Paulina, Rawa Ruska, dr. Dwernicki Tadeusz, Kraków, dr. Hrabyk Piotr, Kraków, dr. Kiernik Władysław, Bochnia, ks. dr. Korzenkiewicz Jan, Kraków, Mazur Władysław, Stary Sącz, dr. Mikulski Antoni, Biała, Pęckowski Jan, Chrzanów, Rymar Stanisław, Kraków, Sikora Wincenty, Kraków, Tabaczyński Tadeusz, Kraków, ks. Tyrankiewicz Teofil, Zbaraż. — Na 2 lata: Galasiewicz Celestyn, Drohobycz, Hajdukiewicz Józef, Kraków, Kornapfel Władysław, Jaworów, Kuchinka Tadeusz, Kraków, dr. Kutrzeba Stanisław, Kraków, Liszkowicz Piotr, Kraków, Pluta Tadeusz, Rzeszów, Wasung Jan, Lwów, dr. Serbeński Walerjan, Lwów. — Do Rady nadzorczej: Cieński Tadeusz, Pieniaki, dr. Głąbiński Stanisław, Lwów, Kostecki Edward, Kraków, dr. Kumaniecki Kaz., Kraków, Kolarz Antoni, Kraków, dr. Surzycki Stefan, Kraków, Zamorski Jan, Kraków. — Ponadto cztery miejsca do zarządu obsadzi sam zarząd w drodze kooptacji na propozycję kół.

Obrady zamknął dr. Adam apelem, aby do pracy TSL. werbowano jaknajliczniej młodzież.

# KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś rz. kat. Tobiasza; gr. kat. Poł. Poj. Boh. Jutr rz. kat. Podwyższ. św. Krzyża gr. kat. Symeona. Wschód słońca 4'58, zachód 5'43.

**Repertuar teatru miejskiego.**

We wtorek »Cyrulik sewilski«, gościnny występ Jarosławskiego i A. Wesołowskiego.

W środę »Dziewczyna z Holandji«.

W czwartek »Cyrulik sewilski«, występ Jarosławskiego i A. Wesołowskiego!

W piątek „Dziewczyna z Holandji".

**Mały teatr miejski** (ul. Grodecka 2 b.)

We wtorek »Zakochani«, komedja w 3 aktach.

W środę »Zakochani«.

We czwartek »Zakochani«.

**Repertuar Bagateli lwowskiej:**

1) »Wstydliwa«, sztuka w 1 akcie; 2) Dział koncertowy z udziałem wybitnych sił art. z teatr. warszawsk. 3) „Dziecko olbrzym", arcywesoła farsa w 1 akcie.

## We Lwowie.

— **Ustawa o przymusowej pożyczce** wchodzi w życie. Dziennik ustaw i rozporządzeń nr. 74. przynosi w swej treści postanowienia szczegółowe odnośnie do ustawy wewn. pożyczki przymusowej z 28. października 1920 r.

Rozporządzenie to rozpada się na kilka działów ujmujących stronę materjalną i techniczno-formalną.

Dziennik nr. 74. zawiera również rozporządzenie o podwyższeniu taksy egzaminacyjnej na aptekarzy i rozporządzenie min. skarbu o wypuszczeniu 3 proc. renty państwowej.

— **Praca dla powracających do kraju.** Z prezydjum magistratu otrzymujemy następujące pismo: W powracającej z Rosji fali uchodźców naszych znajduje się duża ilość pracowników, którzy poszukują pracy. W celu zapewnienia im z chwilą powrotu ich do kraju odpowiednich warunków istnienia, działa przy Komitecie pomocy jeńców sekcja pośrednictwa pracy, która zajmuje się za zgodą ministerstwa pracy i opieki społecznej pośrednictwem w wyszukiwaniu pracy zgłaszającym się.

Komitet pomocy jeńcom zwraca się z gorącym apelem do ogółu społeczeństwa, instytucji i grup społecznych względnie zawodowych, by zechciały współdziałać w wyszukiwaniu pracy repatriantom i w tym celu przedłożyły swe adresy w biurze prezydialnem magistratu m. Lwowa.

— **Z teatru miejskiego.** Dziś gościnne występy w operze D. Jarosławskiego i A. Wesołowskiego śpiewaków rosyjskich. W środę 14. bm. „Dziewczę z Holandji".

— **Z teatru Małego.** „Zakochani" de Flersa i Caillaveta wypełni szereg wieczorów pod rząd, przedsprzedaż biletów zarządzono w godzinach rannych w kasie teatru Wielkiego.

— (l.) **Z izby sądowej.** Katarzyna Prystupa, nie pierwszej już młodości, bo 37 lat licząca dziewucha wiejska, nawiązała stosunek miłosny, zakończony tak fatalnie, że wczoraj zasiadła na ławie oskarżonych przed trybunałem przysięgłych pod zarzutem zbrodni dzieciobójstwa. Po przesłuchaniu świadków ława przysięgłych większością głosów zaprzeczyła pytaniu w kierunku zbrodni dzieciobójstwa, natomiast potwierdziła pytanie, na podstawie którego trybunał skazał oskarżoną za przekroczenie z par. 339. na karę czteromiesięcznego ścisłego aresztu.

— **Pewność życia we Lwowie.** Wczoraj popołudniu napadli bandyci na Wysokim Zamku Adolfa Stankiewicza l. 28. Pokłówszy wprzód ofiarą nożami w plecy i piersi, obrabowali następnie z gotówki posiadanej i zegarka.

W ul. Teatyńskiej, obok restauracji Marsa pokłuli bandyci ślusarza Łysajczuka Kazimierza, l. 25. Szereg ran na piersiach i głowie opatrzyła Stacja ratunkowa. Zaznaczyć należy, że napad miał miejsce rano około godz. 6. Nasuwa się mimowoli uwaga, iż absolutnie żadnej zmiany na lepsze nie dokonało upaństwowienie policji i jej decentralizacja.

— **Spoczynek niedzielny.** W przystępie dobrego „humoru" Betler Mojsze rozbił halbę z piwem na głowie Bernarda Doktoresza l. 30, kupca, w szynku przy ul. Kazimierzowskiej l. 5.

Podczas kolosalnej awantury w szynku Kurzera przy ul. Źródlanej l. 47. pokłuli nożami Piątkowskiego Józefa l. 28, obywatele kleparowscy Siemiński Józef i Barącz Stanisław.

— **Wypadki przy pracy.** Podczas wyładowywania obrabiarki na dworcu czerniowieckim złamał nogę robotnik Grzegorz Sporta l. 51. Odwieziono go do szpitala.

Jan Töpper, ślusarz, zam. przy ul. Józefata l. 4. poparzony został eksplodującą naftą w „Primusie". Poparzeniu uległy piersi i ręce.

— **Nowe włamanie w hotelu Żorża.** Przedwczoraj, tj. w niedzielę, właściciel sklepu z konfekcją damską w hotelu Żorża, przy ul. Akademickiej 2., Jakób Posament odkrył, że w sklepie jego w nocy z soboty na niedzielę bawili złodzieje i wynieśli cały szereg drogocennych ubiorów damskich, w tem kilka futer.

Najciekawszy moment stanowi fakt dotąd przez włamywaczy nie praktykowany, że sprawca dał się zamknąć z wieczora w sklepie i w ciągu nocy dokonał rozbicia podręcznej kasy, skąd zabrał 4100 rumuńskich lei, dalej pierścionek brylantowy, znaczną ilość skórek z bibretów, płaszcze futrzane, z których jeden przedstawiał wartość półtora miljona marek, kilka płaszczy impregnowanych, kostjumów itd. Wartość tych przedmiotów wynosi razem około 10 miljonów marek. Sprawcy, a było ich prawdopodobnie dwóch, spakowawszy rzeczy, rozbili żelazne drzwi, prowadzące z magazynu suterenowego pod sklepem na małe podwórze i wydostali się z hotelu przez cały labirynt zakamarków piwnicznych na ulicę, poczem spokojnie uszli z tym bogatym łupem.

Sprawa tej kradzieży i włamania nabrała cech większej sensacji z powodu faktu, że sprawca dokonał włamania z wewnątrz sklepu, dając się z wieczora zamknąć.

— **Kradzież w pociągu.** Podczas jazdy pociągiem Lwów-Warszawa skradziono Włodzimierzowi Robaczewskiemu wszystkie dokumenty osobiste, 2.700 mk. niem. i 1.300 mkp. Kradzieży dokonał specjalista, przez wycięcie dziury w spodniach śpiącego.

— **Aresztowani.** Przed porą deszczową „schroniła" policja w aresztach Teodora Onyśkowa l. 29, Marcina Sauera l. 26 i Wolfa Stahlhammera l. 17, wszystkich za włóczęgostwo i brak miejsca zamieszkania.

— **Marne wyniki.** W toku śledztwa w sprawie kradzieży srebra u prof. dra Henryka Halbana przy ul. Mochnackiego l. 38. przytrzymał aj. pol. Gorzkowski na placu Solskich znanego blatnika Hermana Schuberta w chwili sprzedawania skórzanej torby na akta. Ajent pol. torbę odebrał, lecz bez Schuberta, który w tłumie zdołał ujść. Dochodzenia stwierdziły, że torba zakwestjonowana należy do prof. dr. Halbana i została skradzioną mu z innymi przedmiotami. Wysłany powtórnie Gorzkowski na plac Solskich, przytrzymał uciekającego Schuberta i aresztował. Aresztowany twierdzi, że torbę ową nabył od nieznanego mężczyzny.

— **Zgubiono.** Feliks Schorr, kupiec, zgubił w ul. Kilińskiego szpilkę brylantową wartości 100.000 mk.

## W Polsce i na świecie.

— **Stowarzyszenie wolnomyślicieli polskich** prosi nas o zaznaczenie, iż statut Stowarzyszenia został zatwierdzony przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Informacji udziela się w lokalu przy ul. Królewskiej l. 16. w Warszawie codziennie, godz. 6—7.

— **Próby wyjścia na najwyższy szczyt globu.** Ekspedycja angielska na Mount Everest szuka innej drogi do szczytu od strony zachodniej po nieudałych próbach zbliżenia się od strony północnej i północno-zachodniej.

**Wpisy w Lwowskim Instytucie Muzycznym** na wszystkie instrumenta muzyczne rozpoczęły się w lokalu szkoły ul. Sobieskiego 4. Tamże informacje i prospekta.

**Kurs koncertowy** fortepianowy w Lwowskim Instytucie Muzycznym prowadzi S. Eisenberger, N. Kwiecińska i W. Weber.

**Seminarjum muzyczne** dla kandydatów na nauczycieli muzyki w szkołach państwowych utworzone przy Lwowskim Instytucie Muzycz.

**Szkoła operowa** Lwowskiego Instytutu Muzycznego pod kierownictwem kapelmistrza opery J. Lehrera.

**Muzyczna froeblowska szkółka** Instytutu Muzycznego ogłasza wpisy.

**DR. WACHŁOWSKI**
6131 LEKARZ DENTYSTA
przyjmuje: ul. Akademicka 10.

## Do Ula

nie kwapią się Lwowianie, ani do „U. L"a (wobec ścisku, nie drożyzny taryfy tramwajowej), ale do „Ula" garnie się, kto żyw i „wypełnia po brzegi salę (dekorowaną iście „arte" pędzlem Kostynowicza).

„Ul" choć dopiero do otwarcia, ma już swą tradycję, bo publika zna swych ulubieńców à la Windheim (czy coraz lepszy Mirski) lub przemile kolorowa, niczem najegzotyczniejsza papużka — Hanka Ordonówna. — To są wypróbowane atrakcje — ustępujące chyba Sewerynkowi Michałowskiemu. Primus inter pares. Oczywiście repertuar dobrano — Rabort rzucił seledynowy czar poezji, dźwięczący kurantowego gawota — nokturn — pastel. Z ogranego tematu figurynek porcelanowych „Markiza i Markizy" wydobył coś szczerze oryginalnego. Inwencje Bronowskiego satyryczno-aktualne są tak dobre jak sam ich wykonawca-autor. Revue z naszego „jasnego" brzegu jest całkiem zabawna. Kto nie wierzy, że wszyscy się śmieją, niech pójdzie i zobaczy.

Inszy.

## Precz z ustawą o ochronie lokatorów!

(ek.). Pod takiem szczytnem hasłem odbyło się w niedzielę zgromadzenie właścicieli kamienic i realność.

Referent, dr. Hausman, w kilku rysach naszkicował powstanie i wprowadzenie ustawy przez b. władze austr. w styczniu 1917 r. Ustawa miała na celu stabilizację czynszów opłacanych i obronę słabszych, w tym wypadku lokatorów, przed chciwością właścicieli. Ustawa o niezaprzeczenie szlachetnej tendencji była zupełnie na miejscu w okresie wojennym do r. 1918, zachowała następnie swój walor w walkach polskich, lecz teraz, w okresie pracy pokojowej, ustawa ta jest anachronizmem, więcej nawet, jest bandyckim wyzyskiem właścicieli przez lokatorów!

Jednak zupełnie słusznie wystąpił dr. Hausman przeciw niegodziwym praktykom niektórych lokatorów, gdyż zdarza się coraz częściej, że lokator podnajmujący mieszkanie sublokatorom, pobiera od nich po kilka tysięcy mk., gdy sam płaci na mocy ustawy o ochronie zaledwie 300—500 mk. I to trzeba napiętnować. Stałe podwyższanie opłat za prąd elektryczny i gaz spowodowały rażącą dysproporcję między opłatą a czynszem wpłacanym (400 mk. czynsz: 2.500 mk. opłata).

Proponowana przez komisję mieszkaniową 6-krotna podwyżka czynszu, jest zdaniem mówcy i wszystkich „kamieniczników", ironją, natrząsaniem się z nędzy właścicieli kamienic, jest niczem po prostu, powiada w zapale mówca. Dążeniem właścicieli kamienic jest powrót do stosunków normalnych, a droga prowadzi tylko przez zniesienie ustawy o ochronie lokatorów! Przedstawia wreszcie rezolucję do uchwalenia.

W cmentarnych dzwonów ton uderzył p. Kurzel. Ustawa o ochronie lokatorów, zawodził mówca, wyrwała właścicieli kamienic z błogiej beztroski żywota, „dolce far niente", uprawianej na balkonach I. piętra przed wybuchem wojny, w szeregi parjasów społeczeństwa, żebraków natrętnych, biorących skwapliwie zresztą jałmużnę od lokatorów. Skończył wreszcie mowę pogrzebową wzniesieniem okrzyku: precz z ustawą o ochronie lokatorów!

Następni mówcy, już to atakował rząd (p. Klein) za to, że w myśl zasady „dividere et impera" (!) wichrzy w społeczeństwie, bądź to magistrat lwowski, który stosowaniem rekwizycji mieszkań, szykanuje niewinnych właścicieli kamienic, „clou" przemówień stanowiła groźba, rzucona w próżnię naturalnie (p. Krynicki) pod adresem rządu.

Uchwalono wreszcie rezolucję dra Hausmana o brzmieniu: 1) Zebrani w niedzielę właściciele kamienic i realności konstatują, iż pod płaszczykiem t. z. ustawy o ochronie lokatorów dokonuje się wyzysku właścicieli kamienic.

2) Żądają zniesienia ustawy o ochronie lokatorów dla mieszkań ponad dwa pokoje, dla lokali handlowych i przemysłowych bezwzględnie. (Poprawka p. Podkówki): Pod wyrażeniem dwa pokoje rozumieć należy dwie ubikacje jakiegokolwiek typu i przeznaczenia.

3) Komitet wybrany opracować ma rezolucje i do trzech tygodni wysłać ją przez delegatów do Warszawy. Jako delegatów wybrano drów: Tennera, Hausmana i Schalaya.

## KRONIKA SPORTOWA.

**Match o mistrzowstwo Polski klasy A. „Polonia" (Warszawa) — „Pogoń" (Lwów) 1:0 (1:0).**

Zwycięstwa „Polonji" mimo wszystko zasłużonem nazwać nie można, i wynik, z jakim „Polonia" zeszła z boiska, faktycznemu stosunkowi sił obu drużyn nie odpowiada. Nie odmawiam „Polonji" pewnej dość wysokiej klasy, znacznych postępów, przyznaję jej obrońcom, a zwłaszcza bramkarzowi, niepospolitą formę, jednakowoż jako całość nie zasługuje warszawska drużyna na miano lepszej od „Pogoni" i zwycięstwo jej wcale nie alteruje faktu, że drugim z rzędu w Polsce zespołem footballowym jest „Pogoń".

Technicznie i kombinacyjnie nie dorównała „Polonia" lwowskiej drużynie, nie unaoczniła także żadnego systemu gry, a atak jej były bez przewodniej myśli i nie stwarzały faktycznie groźnych sytuacji.

Czemu więc przypisać klęskę „Pogoni"? W pierwszym rzędzie zawiniła tu obrona, osłabiona brakiem Ignarowicza, grająca tego dnia najgorzej z całego zespołu. Druga przyczyna nieodwołdzenia, to niemożliwy pech strzałów „Pogończyków", a trzecim najważniejszym powodem, to hyperkombinacja napadu pod bramką przeciwnika w konsekwencji złego orjentowania się. Łącznicy, a częściej jeszcze skrzydła „Pogoni", mając otwarte pole, pasują bezpotrzebnie między sobą, lub do z reguły obstawionego środka. To jest zasadniczy błąd ataku „Pogoni", który wyświetla po części klęski „Pogoni" z drużynami słabszemi i pozostającemi pod jej przewagą, jak to miało miejsce z „Makabbią", a ostatnio z „Polonją".

Podstawę „Polonji" tworzą bramkarz i obrona. Reszta grup nie dostraja się do swoich tyłów.

Sam przebieg gry budził zainteresowanie. Pierwsza połowa, to napady „Pogoni" i grad strzałów, na bramkę „Polonji" niestety rzadko celnych, a te znowu, które godziły wprost w bramkę, chwytał umiejętnie i do tego szczęściem wspomagany bramkarz. Przewaga znaczna „Pogoni". „Polonia" daje do połowy trzy strzały na bramkę i z tych zdobywa 1 goala.

Po zmianie gra z początku otwarta, przenosi się znowu na pole „Polonji", gdzie się już toczy do końca. — Sędziował dobrze p. dr. Lustgarten z Krakowa. F. B.

**Trzydniowe wyścigi i konkursa hippiczne**, codziennie jeden konkurs i sześć biegów, odbędą się we Lwowie podczas Targów wschodnich w czasie między 25. września a 2. października. Ogólna suma nagród pół miljona marek.


NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

**Perfumy francuskie na wagę!**
Chypre, Heliotrop, Bez, Konwalja, Mimosa, Narcyz, Fiołek, Werwena i Origan
do nabycia w droguerji **Mra Leszka Sladowskiego**
**Lwów, Akademicka 2. i w Składnicy polskich pamiątek ul. Halicka 19.** 249
Dla drogistów i aptekarzy w blaszankach 1/2 i 1 klg.

Starostwo powiatu lwowskiego. Lwów d. 7. września 1921.
**Kurs instrukcyjny dla komisarzy spisu ludności powiatu lwowskiego**, odbędzie się dnia 16 bm. (piątek) o godz. 10-ej przedpoł. w sali XIV. dawnego gmachu Uniwersytetu przy ul. Mikołaja.
Druki spisowe wydawane będą w Starostwie lwowskim począwszy od 15. bm. 6240
Za powiat. Komisję Spisową **Dr. Zygmunt Robel** w. r.

**Dr. S. MIKOŁAJSKI**
**ul. Śniadeckich 6. II. p. ord. od godz. 3-5 popoł. w chorobach wewn. i chor. dzieci.**

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**
6071 **Dr. SCHWARZ**
Sekundarjusz szpitala powszechnego powrócił i ordynuje Słowackiego 4. naprzeciw głównej poczty.

**Adwokat i obrońca**
**Dr. Zdzisław Mogiła STANKIEWICZ**
po odbyciu służby wojskowo-sądowej prowadzi nadal swą kancelarję **we Lwowie, ul. Akademicka 22.** (nad cukiernią Zalewskiego). 6244

**Dr. Emil Weksler**
lekarz chorób wewnętrznych, specjalista chorób żołądka i jelit powrócił i ordynuje **ul. Mikołaja 10.** 6239

NADESŁANE.

**Dr. Tad. LUBACZEWSKI**
— — **JUGOSŁAWIA OSTATNIA NOWOŚĆ LITERACKA.** — —


## KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Wzrost zapasu złota w Polsce.** Zapas złota w skarbie państw. wzrósł do 19.100.000, obliczając kurs 2890 mk. — kg. Wzrost pochodzi z repartycji kruszcu austro-niemieckiego. (EE.)

+ **Walka rządu jugosłowiańskiego z międzynarodowem paskarstwem.** Jugosłowiańska Rada ministrów zajmowała się na ostatniem posiedzeniu kwestją notowania denarów na giełdzie zurychskiej. Minister skarbu oświadczył, że kilka banków szwajcarskich ustala w drodze spekulacji fikcyjny kurs denarów na giełdzie szwajcarskiej. Rada ministrów uchwaliła zaprotestować energicznie u rządu szwajcarskiego przeciw tego rodzaju spekulacjom, a w razie bezskuteczności protestu zakazać notowania franków szwajcarskich na giełdach jugosłowiańskich. (PAT).

## Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 12. września 1921.

**Waluty.**

| | | płacą: | żądają: | transak. |
|---|---|---|---|---|
| Ruble carskie | po 100 rb. | 450·— | 500·— | —·— |
| „ „ | po 500 rb. | 200·— | 250·— | —·— |
| „ „ | drobne | 00·— | 00·— | —·— |
| „ dumskie | (po 1000) | 50·— | 70·— | —·— |
| „ „ | (po 250) | 50·— | 50·— | —·— |
| Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) | | —·— | —·— | —·— |
| Karbowańce | (po 1000) | 3·— | 5·— | —·— |
| Grzywny (po 500 i wyżej) | | 6·— | 10·— | —·— |
| 100 franków francuskich | | 280·— | 310·— | —·— |
| 100 franków szwajcarskich | | 460·— | 510·— | —·— |
| 1 sterling | | 13000·— | 14000·— | —·— |
| 1 dolar amerykański | | 3775·— | 3975·— | —·— |
| 1 dolar kanadyjski | | 3375·— | 3575·— | —·— |
| Marki niemieckie po 1000 | | 3800·— | 4100·— | —·— |
| Marki niemieckie po 100 | | 3900·— | 4100·— | —·— |
| Marki niemieckie drobne | | 3800·— | 4000·— | —·— |
| Lei rumuńskie (po 500) | | 3600·— | 4000·— | 00 |
| „ „ | drobne | 3800·— | 4000·— | —·— |
| Liry włoskie | | 150·00 | 170·00 | —·— |
| Czeskie korony (5000—1000) | | 4400·— | 4800·— | —·— |
| Korony austr. niem. stempl. | | 300·— | 320·— | —·— |
| Franki belgijskie | | —·— | —·— | —·— |

**Dewizy.**

| | | płacą: | żądają | transak. |
|---|---|---|---|---|
| Wypłata | na Londyn | 13500·— | 14500·— | 00 |
| „ | na Paryż | 280·00 | 310·00 | —·— |
| „ | na Zurych | 470·— | 520·— | —·— |
| „ | na Pragę | 4800·— | 5100·— | —·— |
| „ | na Wiedeń | 310·— | 340·— | — |
| „ | na Berlin | 4100·— | 4400·— | —·— |
| „ | na N. Jork | 3700 | 3900 | —·— |
| „ | na Medjolan | 150·00 | 170·— | —·— |
| „ | na Bukareszt | 35·00 | 40·00 | —·— |

**Otwarcie targu wiedeńskiego.** Wiedeń. Wczoraj przy licznym udziale publiczności i reprezentantów władz otwarto targ wiedeński. Uroczyste przemówienie wygłosił prezyd. Hainisch. (PAT.)

**Warszawa.** (PAT.) Giełda zbożowa. Notowanie tranzakcji: Żyto 7.150—7.200, mąka 70 proc. franco skład Warszawa 10.500, groch Victoria 10.500, gryka 7.500, kuchy rzepakowe franco skład Warszawa 8.387—8.540. Obroty średnie. Ceny za 100 kg. netto loco stacja załadowania.

**Zurych.** (PAT). Kursy giełdy z 12. września. Berlin 5.75. Nowy Jork 582. Londyn 1.74. Paryż 43.20. Medjolan 25.10. Praga 7.05. Budapeszt 1.30. Zagrzeb 3.85. Warszawa 0.15 Wiedeń 0.57. Austrjackie stempl. 0.47.


**Ogłoszenie.**

Zawiadamia się hodowców, że reflektanci na ogiery państwowe winni do 1. października 1921 r. wnieść podania (stempel 10 mk) do Zarządu depo ogierów państwowych w Sądowej Wiszni.
Wszelkie informacje i okólniki udziela się na żądania także listownie.

**Zarząd depo ogierów państwowych** w Sądowej Wiszni.
6256

**APOLLO** **Dziś we wtorek 13. bm. po raz ostatni** **Harry Peel** w senzacyjnym 6-akt. dramacie pod tytułem **Więzienie na dnie morza.**

Pierwszorzędna

## Kawiarnia i Restauracja

# RENESANS

**we Lwowie, ulica 3. Maja 12 w parterze**

poleca

**śniadania, obiady i kolacje oraz pierwszorzęd ej jakości rozmaite napoje krajowe i zagraniczne.**

**Bar Poznański** obficie zaopatrzony w przekąski i napoje.

**Największy lokal** w całej Polsce, mieści przeszło 1000 o ób.

**Rendez-vous** świata eleganckiego i kupieckiego.

**Osobne pokoje** klubowe, sale bankietowe i do gier.

**Codziennie** w południe przy obiedzie i wieczór koncert słynnej orkiestry symfonicznej pod batutą znakomitego kapelmistrza i kompozytora Szwa cmanowa.

---

## Międzynar. Jarmarki we Frankfurcie n/M.

**Tegoroczny Jarmark Jesienny**

odbędzie się 25. września do 1. października

Objaśnień udziela i legitymacje wydaje honorowy zastępca Jar arcznego Urzędu

**Dom Handlowy Franciszek Rosenbaum**

**Warszawa, Jasna 8.** 687

---

# Korektora

**najchętniej akademika, poszukuje na godziny nocne Redakcja „Kurjera Lwowskiego". Zgłaszać się w Redakcji 4—5. popołudniu.**

6243

---

## Kloce bukowe

oklaty meblowe, okrągłe drzewo **sosnowe i olchowe** we większej ilości loco wagon stacji załadowczej zakupię dla poważnej fabryki

**S. Skorecki Warszawa**

**Senatorska 11/21. Tel. 210-33.** 6250

---

# Drzewa opałowego

**głównie sosnowego i bukowego kupimy kilkaset wagonów. Dostawa stopniowa.**

Oferty do fabryki szkła „Wołomin", Zarz du w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 69

---

# DACHÓWKI

**asbestowo-cementowej palonej, gontów, gipsu, wapna, cementu, trzciny sufit.,** jakoteż wszelkich w zakr s budownictwa wchodzących materjałów dostarczają natychmiast 6248

**HORSZOWSKI i Ska**

**Lwów, ulica Bourlarda 3.**

---

L. 58039/21/M.

## KONKURS.

Intendantura O. Gen. Lwów rozpisuje konkurs na konfekcję około 40.000 par bielizny (koszule i kalesony) z dostarczonego materjału, z wyjątkiem nici, które dostarczyć musi sam oferent, według wzoru, który oglądać można we W. O. Z. M. Lwów, Marcina 30. w godzinach urzędowych.

Oferty należycie ostemplowane (10 Mp. od oferty, po 1 Mp. od każdego załącznika) należy wnosić w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta na szycie bielizny" do Dyrekcji Kancelarji Intendantury O. Gen. Lwów, Ochronek 4. najdalej do dnia 20. września b. r. godz. 12-ej.

Do oferty należy dołączyć odpis dowodu złożenia na 5% ogólnej sumy tytułem należytości za całą ilość z konfekcjonowanej bielizny, jako wadjum do Kasy Komisji Gosp. W. O. Z. M. Lwów, Marcina 30.

Intendantura zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferty ewent. wyższej.

O rozstrzygnięciu zostanie oferent powiadomiony przez Int. około dnia 22. września br.

Lwów, dnia 10. września 1921. 6263

Za zgodność: w. z. Szefa Intendantury:

**Roland** por. **Galik** m. p. ppułkownik int.

---

## Szkoła tańców! Nikodema Loeffiera

**b. artysty dram. i nauczyciela szermierki ul. Fridrichowa 5.**

rozpoczyna kurs wszelkich tańców salonowych i nowomodnych w pierwszych dniach każdego miesiąca. Zapisy przyjmuje codziennie. 6187

---

**WĘGIEL** górnośląski i Koks karwiński dostarcza Biuro węglowe Jana Mikuszewskiego, Lwów ul. Kilińskiego 1. 6189

---

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**

## Dr. Michał Salpeter

**Lwów Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-5.** 6246

---

**DLA AMERYKANÓW**

**Baczność! KOPALNIA ZŁOTA Baczność!**

Stary zaprowadzony skład cygar, narożnik, najlepsze położenie w śródmieściu Torunia Wojew. Pomorskie, bardzo eleg. wybud., z długoletnią tanią dzierżawą ($6^1/_2$ roku) wraz z towarami zaraz na sprzedaż. Zgł. pod B. 1966 do biura ogłoszeń „PAR" Bydgoszcz Dworcowa 18. 513

---

# Siana, owsa i słomy

**zakupi w każdej ilości**

**Firma Stan. Vogel**

**Lwów, Jagiellońska.** 256

**Na żądanie dostarcza się prasę i drut. Zgłoszenia osobiste lub pisemne ważne tylko do 25. września 1921.**

---

## Syndykat Rolniczy

**Lwów, plac Marjacki l, 10**

**dostarcza:**

**pługi i kultywatory**
**sieczkarnie**
**młócarnie ręczne**
**młócarnie kieratowe**
**kieraty**
**młynki do czyszczenia zboża**
**prasy do siana i słomy**
**wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze.**

6234

---

### Nauka i wychowanie.

**Paryżanka,** dyplomowana, daje lekcje francuskiego. Adres „Pensjonat Zacisze", Zyblikiewicza 52, I. p. 6147

**Helena Moyscowiczowa,** rozpoczęła lekcje śpiewu. Sapiehy 51. 6260

### Posady i prace.

**Gorzelnik,** rektyfikator dublańczyk z kilkunastoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady Woynarowski, Potylicz p. loco k. Rawy ruskiej. 6140

**Biuro Niemczynowskiej, Lwów plac Akademicki 3,** umieszcza wszelkie siły nauczycielskie, wychowawcze, Francuski, Niemki, bony, nianie, gospodynie, kucharzy, kucharki, wszelką służbę, rządców, ekonomów, leśniczych, ogrodników, montera, siły biurowe. 6249

**Praktykant** z ukończoną 3 gimn. lub wydz. przyjmie zaraz fabryczny skład sukna, Ralski & Grocholski, Lwów, ul. Rutowskiego 7. 6146

**Dobra** gospodyni wiejska uczciwa, inteligentna, wszechstronnie praktyczna szuka zarządu domem. »Kwiecielska«, administr. Kurjera. 6268

**Uzdolniona** krawcowa poszukuje posady z wiktem i mieszkaniem. Zgłoszenia do administracji Kurjera pod »H. G.«. 6261

**Administratora** majątku większego w Królestwie, poszukuję od 1-go października, za dobrem wynagrodzeniem. Wymagane wyższe studja rolnicze (Dublany lub akademia rolnicza wiedeńska i praktyka). Oferty najdalej do 20. bm. wnosić pod adresem dr. Solański, Warszawa, ul. Złota 37. 6262

---

**Nauczycielki (-ciela)** poszukuję na wieś do nauki kat. 2 panny 3 gim., 1 chłop., 1 dziew. 2 lud. Wymaganie: francuskie, niem. Zgłosz.: Jurneczko, Ostrów, p. Borynicze.

**Ekonom,** żonaty, bezdzietny, Polak, poszukuje posady. »Gospodarz« poste restante Bobowa. 6212

**Poszukuje się** sprzedawc yni z kaucją na czas »Targów Wschodnich« z dobrem wynagrodzeniem. Pierwszeństwo mają osoby znające język niemiecki ewent. francuski. Zgłoszenia w godzinach przedpołudn. »Ruch« Zielona 6, II. p. Zdolni kolporterzy też znajdą zajęcie. 6251

**Leśniczy** z egzaminem rządowym, lat 37, z 17 letnią praktyką w różnych gałęziach gospodarstwa leśnego, z wzorowemi świadectwami, poszukuje posady. Pośrednictwo wysoko wynagrodzi. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Sokołowskiego i Ska Lwów, Jagiellońska 7. pod „Leśnik 37". 6245

### Różne.

**Panienka** do lat 15, kształcąca się we Lwowie z obywatelskiego domu, znajdzie u poważnego małżeństwa pomieszkanie wraz z utrzymaniem i fortepian. Zgłoszenia za okazaniem kwitu inseratowego w administracji Kurjera lwowskiego »Pomieszkanie«. 6213

**Pierwszorzędny** zakład kosmetyczny, Mikołaja 7. Usuwa się zmarszczki, wągry etc. Hygjeniczne upiększenia cery. 6232

**Pracownia** sukien damskich Wagilewicza 2. wykonuje suknie, kostjumy, płaszcze, przeróbki, szybko, solidnie po przys ępnej cenie. Przyjmę kilka panienek. 6255

**Dziewczynkę** 4-miesięczną zdrową, ładną, oddam na własność. Wiadomość Jabłonowskich 32, dozorcowa wskaże.

**Fortepian** Bösendorfera wspaniały, nowy wypożyczę za darmo osobie, która mi się postara o pożyczkę na wysoki procent. Dołkowski, Zimorowicza 6. 6259

**Tapicerskie,** wszelk e roboty przyjmuje Machalski Sapiehy 41. 6238

### Mieszkania.

**Poszukuje się** od za az mieszkania 4 pokojowego z łazienką i elektrycznością bez mebli. Wiadomość wtorek, środa, czwartek od 9 do 5 popoł., Potockiego 48 przez grzeczność u p. Bogdanowicz. 62:3

### Kupno i sprzedaż.

**Młyńskie** urządzenia kompletne dostarcza bezzwłocznie »Pilot«, Lwów Batorego 4. 5591

---

# CERATY

**w wielkim wyborze**

**poleca** 5995

**LUDWIK HOSZOWSKI**

**Lwów, Akademicka 3.**

---

**Fortepian** pierwszorzędnej marki, czarny, krótki, krzyżowy tylko zamożnym oraz taktomierz, nuty sprzedam. Plac Marjacki 5, III. p. 6215

**Kasę** Wertheima nr. 3, sprzedam, ul. Sapiehy 9, II. p. na lewo. 6222

**Fortepian,** pianino, fisharmonium, kupię zaraz. Hanak, Pańska 11. 6233

**Kupno-sprzedaż** instrumentów mierniczych, maszyn pisarskich, mikroskopów. Dołkowski, Zimorowicza 6. 6221

**Okazja!** W »Uniwersum«, pasaz Mikolascha, kostjum granatowy dla młodej panienki do sprzedania. 6076

---

# Parowozy

**wązko- i normalnotorowe, słynnego fabrykatu Krauss & Co dostarcza firma Juliusz Weiss — Lwów, Potockiego 26. Adres telegr, »Railweiss«.** 6264

---

**Specjalista** w wyrobie bandaży na najstarsze i zastarzałe przepukliny i ruptury, dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Katalogi darmo. **L. POLACZEK, Sambor 16.**

**Kupię:** Cornipha, »Swiat Zwierząt«, tom I. Murarska 8, I. p. 6265

**Węgiel** oraz brykiety górnośląskie z dostawą zaraz poleca »Dom Górniczo-Handlowy, Sambor. 6267

**Prasa** silna do wyciskania olejów do sprzedania **zaraz.** M. Bendl, Wronowska 6, Lwów. 6266

---

**OGRODNICTWO**

z 2 dużymi domami w małem mieście, 11 morg. dobrej ziemi o 3 pok. i kuch., drugi 4 pok., 1 koń, 2 krowy, wozy i wszyst. narzedzia rolnicze, światło elektr., z obcych rąk za 4 i pół mil.

**GOSPODARSTWO**

małe w mieście, 6 tys. mieszkańców, 2 domy 6 pokoi i 3 pok., stodoła, chlewy, 1 koń 2 krowy, wozy itd. 4 morgi ziemi i 9 morg. dzierżawy, można więcej odkupić, bardzo tanio za 1 mil. 600 tys.

**FABRYKA CYGAR**

w małem stylu, dom 3 pokoi i kuchnia, chlewy, 3 morgi ziemi, pół morga ogrodu owocowego, z całkow. urządzeniem do fabrykacji cygar, na składzie duży zapas cygar, tabaki, ze wszystkiemi meblami jak stoji i leży w dużej wsi kościelnej, na szosie, jak miasteczko od niemca za 2 mil. 200 tys. mk. Zgłoszenia przyjmuje w poznańskiem 6257

**BIURO HANDLOWE**

Tel. 298.

**Gniezno, ul. Lecha 12.**

---

**Kupię** kamienicę komfort, parcelę, pośrednictwo wykluczone. Sprzedam siodło, aparat kąpielowy. „Ekonomia", Dom handl.-komisowy. Lwów, Kopernika 19. 6258

**Sypialnia** orzechowa, szafa, salonka, stoliki, dywaniki, stół Bidermajer. konsola, garnitur salonowy, trymutki do nabycia Sapiehy 41. 9237

**Maszyny nożne** od szycia, wózek dziecinny równocześnie kołyska, elegancki sprzedam Pl. Marjacki 5, III. piętro. 6214

# Zaproszenie do subskrypcji
# Akcji Krajowego Zakładu dla przemysłu fabrycznego
# „Rolindustria“ S. A.

Statut Spółki akcyjnej zatwierdzili p. p. minister przemysłu i handlu i minister skarbu w dniu 12. lipca 1921 r. a ogłoszony został w „Monitorze Polskim“ Nr. 164 z d. 22. lipca 1921 r.

Celem Spółki jest nabycie przedsiębiorstw należących do Spółki z ogr. odpow.: „Rolindustria“ Krajowy zakład dla przemysłu fabrycznego i budowlanego (dawniej dla przemysłu rolniczego) i dalsze prowadzenie czynności zapoczątkowanych przez tę Spółkę w r. 1916.

„Rolindustria“ wykonała w czasie swego istnienia cały szereg zakładów o sile wodnej i zakładów fabrycznych z zakresu przemysłu rolniczego, a w pierwszym rzędzie młynów. Ponadto posiadając zastępstwa europejskiej sławy fabryk, zaopatrywała nasz przemysł w pierwszorzędne maszyny i artykuły techniczne. Mimo trudności, na jakie rozbudowa przemysłu w czasie wojny napotykała, „Rolindustria“ pracowała z dodatnimi wynikami, gdyż za 1916/17 wypłaciła swoim udziałowcom 8% za r. 1918, 10% za r. 1919 26%, a za r. 1920 36% dywidendy, przy należytem datowaniu swoich funduszów rezerwowych, oraz bez uwzględnienia przewidzianych poważnych zysków z interesów do końca 1920 r. jeszcze nierozwikłanych.

Z chwilą powstania Państwa Polskiego ze zmienionymi warunkami gospodarczemi i po uspokojeniu się stosunków we wschodniej Małopolsce, przystępuje „Rolindustria“ do **budowy własnej fabryki maszyn młyńskich** we Lwowie, opartej o własny tartak na gruntach wydzierżawionych przez gminę m. Lwowa na przeciąg lat 40.

Budowa ta jest w pełnym toku i do kilku miesięcy fabryka będzie uruchomiona. Przy olbrzymim zapotrzebowaniu w Polsce maszyn młyńskich, sprowadzanych dotąd z zagranicy, powodzenie tej fabryki jest zupełnie zabezpieczone, tembardziej, że „Rolindustrii“ udało się zapewnić sobie dla prowadzenia tej fabryki pierwszorzędne siły techniczne i administracyjne.

Akcyjna Spółka Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego „Rolindustria“ założona została z kapitałem potrzebnym na koszta rozpoczęcia budowy fabryki w kwocie **20 miljonów Marek polskich**, podzielonych po 20.000 akcji po 1.000 Mp. każda.

Założycielami Spółki są:

Ziemski Bank Kredytowy, Tow. Akc. we Lwowie, Dr. Ernest Adam, Dyrektor Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, Dr. Stanisław Anczyc, Prof. Politechniki we Lwowie, Inż. Herman Felsztyn, Dyrektor „Rolindustrii“ Krajowego Zakładu dla przemysłu fabrycznego i budowlanego we Lwowie, Inż. Władysław Leonhard, Dyrektor „Rolindustrii“ Krajowego Zakładu dla przemysłu fabrycznego i budowlanego we Lwowie, Dr. Maksymilian Liptay, Dyrektor Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, Józef Neuman, Prez. m. Lwowa, Dr. Tadeusz Obmiński, Prof. Polit. we Lwowie, Prof. Zygmunt Sochacki, Naczelny Dyrektor Spółki akc. budowy parowozów w Warszawie.

Kapitał akcyjny 20 miljonów Marek Polskich pokryli założyciele w całości, a Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie chcąc szerszym warstwom społeczeństwa umożliwić udział w tem przedsiębiorstwie rozpisuje na akcje, które ma do dyspozycji subskrypcję do dnia 20. września 1921.

**Kurs emisyjny jednej akcji wartości nominalnej 1000 Mp. wynosi Mp. 1200 z doliczeniem 5% od dnia 1. stycznia 1921, oraz Mp. 50, tytułem kosztów konfekcji.**

**Akcje tej pierwszej emisji biorą udział w zyskach Spółki za rok 1921.** 5934

**Subskrypcję przyjmują:** **„Rolindustria“ Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego i budowlanego Ska. z ogr. odpow. we Lwowie ul. Fredry 9., Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie ul. Jagiellońska 2., oraz Oddziały Ziemskiego Banku Kredytowego w Warszawie ul. Marszałkowska 161, w Krakowie ul. Szczepańska, w Lublinie Krakowskie przedmieście, w Gdańsku Heiligengeistgasse, w Kołomyji i w Krośnie.**

---

## „ELBA“
### DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
**S-ka z ogr. odp.** 1380

**Bielsko, ul. Bichowa 16. Telefon 745|VI.**

Przewody zagr. G. miedziane w gumie o przekrojach od 1 m/m² do 70 m/m².

Plecionka pierwszorzędnej jakości.

Wyłączniki, oprawki, bezpieczniki i t. p.

Motory wszelkiego napięcia.

Aparaty telefoniczne.

Aparaty do elektrycznego gotowania.

Żelazka do elektrycznego prasowania.

Maszyny i narzędzia dla wszelkiego rodzaju fabryk i warsztatów.

Części składowe do samochodów.

---

## DEREŃ-JARZĘBINĘ-TARNINĘ
## w każdej ilości kupuje
254

**Fabryka wódek Akc. Tow. Rafinerji Spirytusu (przedtem Mikolasch) Lwów - Bogdanówka.**

---

## Dr. WIKTOR JANKOWSKI
### Dentysta
**powrócił i ordynuje ul. Hetmańska l. 10. od 9-1. i 3-6.** 6106

---

## Kapy
**Ceraty, Chodniki, Meble tapicerow., Dywany i Firanki**

poleca 6126

**Skład Tapet S. WEISS Lwów, Sobieskiego 2.**

---

**Kurs matury seminarjalnej Siły profesorskie**

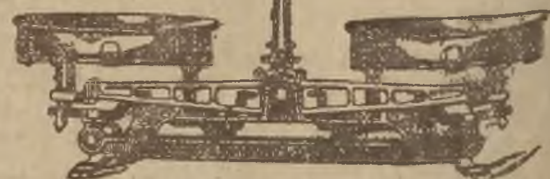
Zgłoszenia **Róża Kreps Zygmuntowska 17.**

---

365 **POT i niemiłą WOŃ** z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa powszechnie znany **„SUDORYN“** w pudełkach z sitkiem, wyrobu farm., labor. **Ap. Kowalski** w Warszawie. Sprzedaż w aptekach, składach apteczn, i perfumerjach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Hurtowna sprzedaż. Przedstaw. na Lwów i wsch. Małop. f. »Ozon«. Hurtownia materjałów apt. Lwów, ul. Kołłątaja 8., również hurtowo do nabycia P. Mikolasch i Ska i Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm.

---

**WAGI STOŁOWE I DECYMALNE**



POLECA **ANTONI HALSKI Lwów, Sobieskiego l. 3.** 61..

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strolński.